

Najnowsza Fiesta już na rynku

W salonie Frank-Cars przy ul. Jagiellońskiej jest już najnowszy Ford Fiesta. To najlepiej sprzedające się auto w tym segmencie w Europie

Fiesta funkcjonuje na rynku już od ponad 40 lat. W tym czasie wyprodukowano aż 17 mln 600 sztuk. Zyskała dużą popularność i sympatię kierowców, dlatego w salonach pojawiły się samochody ósmej już generacji. Czym różni się ona od poprzednich? Przede wszystkim rozstaw przednich kół został zwiększony o 30 mm, tylnych o 10 mm, a osie rozsunięto o 4 mm. Oznacza to, że w nadkolach możliwe stało się zmieszczenie 18-calowych felg. Całość wydłużono o 71 mm i poszerzono o 13 mm. Patrząc od tyłu, mamy jednak wrażenie, że samochód jest jeszcze szerszy – przez horyzontalne lampy zachodzące na klapę bagażnika.

Nowa generacja Fiesty to znacznie udoskonalony model i wzbogacone wyposażenie standardowe. A to na pewno przypadnie do gustu

klientom. No i to wciąż to najlepiej prowadzące się auto w tej klasie.

Najbardziej zaawansowane technicznie małe auto na rynku

„Najbardziej zaawansowane technicznie małe auto na rynku” – tak Ford opisuje nowy model. I rzeczywiście Fiesta otrzymała naprawdę świetny system multimedialny Sync 3 – przejrzysty, intuicyjny i działający bez zarzutu, z dużym ekranem (8 cali), czytelny wyświetlacz między zegarami i całą masę nowoczesnych systemów bezpieczeństwa. Fiesta oferuje obecnie aż 15 technologii wspomagania kierowcy. Nie zabrakło też oczywiście kamery cofania i czujników parkowania. Należy też wspomnieć, że w nowej Fiestie mamy możliwość doposażenia w nagłośnienie Premium marki Bang & Olufsen. Kosztuje tylko 1320 zł, ma aż 9 głośników oraz subwoofer i oferuje zaskakująco dobre brzmienie. Chyba żaden konkurent nie gra tak dobrze!

Subtelniej na zewnątrz i bogato wewnątrz

Producenci Fiesty nie poszli za modą na wyostrażanie rysów. Można powiedzieć, że najnowszy model w zestawieniu z poprzednimi prezentuje się łagodniej pod tym względem. I chociaż kształty i proporcje wiele się nie zmieniły, to auto z zewnątrz wygląda subtelniej.

– Wnętrze nowej Fiesty zostało mocno przemodelowane – mówi Łukasz Mizera, kierownik częstochowskiego salonu Forda Frank-Cars,

Nie ma już deski rozdzielczej pełnej mikroskopijnych przycisków z niewielkim wyświetlaczem. Obecnie mamy dużą i zarazem bardzo czytelną konsolę centralną, która jednocześnie prezentuje się bardzo elegancko. A wyświetlacz liczy sobie 8 cali i wyróżnia się wielkością na tle innych małych hatchbacków segmentu B, takich jak Skoda Fabia, Opel Corsa, Toyota Yaris czy Renault Clio.

Producent zapewnia, że poziom hałasu w kabinie pasażerskiej zmniejszono o 7 procent. I faktycznie jest ciszej, nawet kiedy auto rozwija prędkości autostradowe. Specjalnie pod nową Fiestę przygotowano manualną skrzynię biegów o sześciu przełożeniach, która dzięki redukcji tarcia daje zużycie paliwa na poziomie 3,2 l/100 km. Model ósmej generacji jest jednak dostępny także ze skrzynią pięciobiegową.

– Najlepiej przekonać się samemu, jak wszystko działa i wygląda. Dlatego zapraszamy na jazdy testowe do naszego salonu – zachęca Łukasz Mizera.

Duży wybór jednostek napędowych

W salonie Frank-Cars można ku-



pić auta Ford Fiesta we wszystkich wersjach silnikowych i wyposażeniowych. Za nowy samochód trzeba zapłacić teraz niecałe 45 tysięcy. Auto w standardzie jest dobrze wyposażone i na tle większości konkurentów wypada całkiem korzystnie.

Do wyboru jest pięć jednostek benzynowych i dwa wysokoprężne. Benzynowce o pojemności 1,1 l są jednostkami wolnossącymi (70 KM i 85 KM) i mają skrzynię pięciobiegową. Średnio w cyklu mieszanym zużywają 4,7 l/100 km. Maksymalna prędkość we Fiestie z silnikiem o mocy 70 KM to 160 km/h, natomiast o mocy 85 KM – 170 km/h. Do setki auto rozpędza się w czasie 14-15 s. Ford proponuje również benzyniaki turbodoładowane o pojemności 1 l EcoBoost z trzema poziomami mocy: 100, 125 i 140 KM. Tu skrzynie są już sześciobiegowe, a w przypadku 100 KM – obok manualnej – za-

mówić można też skrzynię automatyczną. Przy automacie średnie zużycie paliwa jest większe (5,2 l/100 km) niż w wersji manualnej (4,3 l/100 km). W mocniejszych wersjach spalanie wynosi 4,3-4,5 l. Oczywiście przyspieszenie jest odczuwalne – 9-9,9 s do setki i maksymalne prędkości między 195 i 202 km (180-183 przy opcji ze 100 KM).

Wersje z silnikami wysokoprężnymi to 1.5 TDCi 85 KM oraz 1.5 TDCi 120 KM. Tę drugą dostaniemy jedynie w wyposażeniu ST-Line. Diesel ze 120 KM rozpędza się do setki w 9 s, osiąga prędkość maksymalną 195 km, a spala 3,5 l w cyklu mieszanym. Fiesta na ropę o nieco mniejszej mocy osiąga natomiast setkę w 12,5 s, a prędkość maksymalną to 175 km. Średnie zużycie paliwa to w tym przypadku 3,6 l. Na rynku 1.5 TDCi 85 KM dostępny jest we wszystkich wersjach wyposażeniowych.



Nowy Ford Fiesta daje sporo frajdy z jazdy, o czym mogliśmy się sami przekonać. Spróbuj sam! Dealer Frank-Cars zaprasza na przedpremierową jazdę testową.